Nr 40 SOSNOWIEC, dnia 3 października 1937 roku Rok IV

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela XX po Zielonych Świątkach (3.X).

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Stoiński.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. Łopaciński, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12.30 Msza św. — ks. Łopaciński, nauka — ks. Kiwacz.

g. 9. W Kaplicy Huta Milowice Mszą św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 10,15. Kompania na odpust do Pogoni — ks. Stoiński.

g. 16. Nabożeństwo różańcowe z nauką — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 2.X do g. 18 dnia 9.X dyżurnym — ks. Kiwacz, wicedyżurnym ks. Stoiński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 3 października — g. 17 Zebranie Rady i Zarządu Bractwa Żywego Różańca.

Poniedziałek 4 października — g. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Wtorek 5 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej, g. 19 Zebranie kandydatek K. S. Mł. Żeńskiej, g. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien.

Środa 6 października — godz. 19 Świetlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Czwartek 7 października — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18-19 Biblioteka Parafialna, g. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. Mł. Męskiej.

Piątek 8 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Sobota 9 października — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. Mł. Męskiej.

Niedziela 10 października — g. 15 Zebranie III. Zakonu św. O. Franciszka, godz. 17 Zebranie Ogólne Bractwa Żywego Różańca, g. 17 Plenarne K. S. Mężów.

Komunikaty.

1) W piątek dnia 1 października, jako I nowego miesiąca o godz. 9 rano zostanie odprawiona Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

2) Kierownictwa K. S. Kobiet i K. S. Mł. Żeńskiej, przypominają, że w niedzielę dnia 3 października o godz. 8 rano odprawiona będzie Msza św. w intencji członkiń. Wszystkie członkinie mają obowiązek wziąć udział w tym nabożeństwie i przystąpić do Stołu Pańskiego.

3) W niedzielę dnia 3.X o g. 10,15 z racji odpustu M. B. Różańcowej na Pogoni wyruszy kompania z kościoła naszego na Pogoń pod przewodnictwem ks. Stoińskiego.

4) Od Piątku dnia 1 października o godz. 18,30 odprawiane będzie ku czci Królowej Różańca św. nabożeństwo różańcowe, które będzie trwało do 2 listopada włącznie. Zachęcamy gorąco Kochanych Parafian, aby licznie gromadzili się na te nabożeństwa różańcowe manifestując tym swoją głęboką cześć i miłość ku Matce Bożej.

5) Podaje się do wiadomości parafian, że Sekretariat Parafialnej Akcji Katolickiej, otwarty będzie nie od godz. 9—13 lecz od 9—12,30 i od 16—17-ej.

6) Zarząd Związku Zawodowego Chrześcijańskiej Służby Domowej św. Zyty zawiadamia, że w niedzielę dnia 3 października o godz. 6 rano odprawiona zostanie Msza św. w intencji członkiń, natomiast o godzinie 17 odbędzie się zebranie w domu własnym.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela XX po Świątkach (3.X).

Spotykamy nieraz ludzi najlepszej woli, którzy „gorszą się", że obecnie „skąpi" Pan Bóg cudownych wydarzeń. Mówią oni — mniej lub więcej głośno:

— Gdyby Pan Bóg dziś olśnił świat wielkimi cudami, położyłby kres panoszeniu się niedowiarstwa, komunizmu, obojętności...

Łudzą się, że cud przełamie złą wolę.

Ileż razy w życiu Pana Jezusa cuda stawały na poprzek woli ludzkiej, a jednak zaślepieni faryzeusze czy saduceusze raczej przypisywali mocy złego ducha te cudowne wydarzenia, a... nie nawracali się.

A zresztą niesłusznie „zarzuca się" Panu Bogu, że „skąpi" dzisiaj cudów.

Wystarczy przypomnieć św. Jana Vianney'a († 1859), św. Jana Bosco († 1888), św. Teresę od Dzieciątka Jezus († 1897)! Wystarczy zatrzymać się w Lourdes (Lurd) i patrzeć otwartymi szeroko oczyma na to, co się tam dzieje ustawicznie. Przeszło trzy tysiące trzysta cudownych uzdrowień w przeciągu czterdziestu lat stwierdziło bezstronne biuro badań lekarskich w Lurd! Czyż to jeszcze mało? Czy Pan Bóg „skąpi" istotnie w obecnych czasach cudów?

A przecież wiemy, że w biurze badań w Lourdes pracują nie tylko katolicy! Każdy lekarz ma tam wolny wstęp, o ile pragnie poważnie, naukowo badać cudowne uleczenia...

...Ale — gdyby nawet Pan Bóg pomnożył Lourdes przez tysiące, zła wola potrafi przeciwstawi się i wtedy Stwórcy.

Bo — wola ludzka jest nieskrępowana i może stanąć przeciw Bogu: zawsze.

Straszna to prawda...

Ale ta sama wola ludzka potrafi dobyć ze siebie cuda poświęcenia dla Boga i Jego praw.

Wojna domowa w Hiszpanii przyniosła w bieżącym roku długi szereg takich cudów woli ludzkiej.

...Oto matka — wdowa — wysyła swych czterech synów w szeregi powstańcze, by bronili Wiary św. i Krzyża. Bracia postanawiają, że trzech pójdzie na bój, a jeden pozostanie z matką na gospodarstwie. Wówczas matka oświadcza twardo: „Jeśli zostanie, nie dam mu jeść". I — poszli wszyscy...

..Oto w Walencji bohaterski kapitan okrywa swym płaszczem oficerskim odartą z szat zakonnicę. Czyn jego uznano za zdradę... Za karę pada trupem z przestrzelonymi oczyma, bo nie chciał patrzeć na ohydę czerwonej tłuszczy.

„Bóg w wolę ludzi włożył cudów zaród!" (Krasiński).

Proboszcz.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Na dzień św. Franciszka Serafickiego
(4. X)

Grzesznik — Pokutnik — Święty.

Był, jak sam mówi, grzesznikiem, ale nigdy się nie upodlił—był w świecie, ale nigdy w nim nie sfrymarczył Boga za grosz, ni za puhar napoju sodomskiego. Najpewniej byłby Boga z oczu zgubił za imię Franciszka, „Franciszka sławnego“, „uwieńczonego chwałą rycerstwa lub pieśni“, „Franciszka obwołanego wodzem młodzieży, ludzkości“. Ale to niebezpieczeństwo zwyciężył. Zwyciężył — w sobie — świat — miłością.

Od chwili, kiedy u świętego Damiana usłyszał z krzyża głos Boży, nie przestał płakać za grzechy swoje z miłości do Jezusa, który u proroków jest trędowatym i wyrzutkiem społeczeństwa nazwany. Więc z miłości do Niego udał się między trędowatych, wypędzonych za miasto, a choć z początku niezmiernie się nimi brzydził, całował ich ręce, opatrywał ich rany, stał się im towarzyszem i bratem.

Był pokutnikiem. Ale zawsze chronił się pychy, by w końcu nie został bezdusznym i upartym prawnikiem. Pokuta, ach, tak surowa pokuta nie uczyniła go nieubłaganym krytykiem niepokutujących, ale w parze z miłością Bożą uczyniła go ich ojcem; bowiem miłość stwarza ojcostwo, a pokuta dodaje temu ojcostwu powagi.

Pokorny, maluczki, nie wiedzący jak sobie pismo lub głos Boży tłumaczyć, chodził Franciszek do tych, którzy mieli posłannictwo głoszenia słowa Bożego — do kapłanów Kościoła. Szedł do malutkiego Brata Idziego, którego miał za świętszego od siebie, chodził do Brata Sylwestra, sędziwego pierwszego kapłana swego zakonu, rozmodlonego w duchu świętości. Posyłał do Siostry i Matki Klary z prośbą o modlitwę.

Pokutnik — w Piśmie Świętym doszukiwał się wyroków Bożych dla własnego życia i przyszłości swego zakonu.

Wśród wilków i wężów stał się Franciszek jagniątkiem bez skazy, bez fałszu i obłudy, bez rozdwojenia i dwoistości. Bez dwujęzyczności i zazdrości.

Bowiem miłość wygania wszelką trwogę o swoje — a mimo to panuje, zdobywa, zwycięża, odbiera, posiada.

Miłość pełna jest Boga, bo ulega. Ulega Bogu i wszelkiemu stworzeniu.

Taki poszedł Franciszek w ten świat, zaniepokojony — wówczas jak i dzisiaj — walkami, nienawiścią i innymi grzechami, poszedł jako apostoł miłości jakoby owieczka między wilki.

Już lat dziesiątki, jak ulegał Franciszek Bogu. Bóg, który pysznym się sprzeciwia, jak pokornym daje łaskę, pomnożył działanie swoje w Franciszku. Franciszek stał się Świętym! Każdy kocioł kipiący, pełen wrzącego płynu, przelewa, wyparowuje, rozrzuca swą zawartość, ogrzewa swą atmosferę.

Otóż Franciszek! Działa On na świat promieniem miłości. A miłości pełen, miłością przepalony aż do czerwoności, wstępuje na Alwernię, by bliżej być Boga, by złączyć swe żary z Bogiem, słońcem swoim, by walczyć z Bogiem o Jego miłość, o pełnię Jego błogosławieństwa, o strzały i ciosy raniące śmiertelnie, a zarazem kojące i darzące pełnią życia. Jak wrześniowe i październikowe słońce ku wieczorowi za górę zachodzące, większym się wydaje i oko ludzkie zachwyca swą spokojną wielkością, swym majestatem, a żegnany przez siebie świat oblewa pełnią czystego złota — tak też święty Franciszek na górę wstąpić musiał, na górę Alwernię, górę krwawej męki i miłości aby miłość jego całemu światu stała się widoczną i skuteczną. A jak mocniejszy zawsze zostawia w słabszym ślady swej obecności i swego działania, tak na Alwernii Bóg w Franciszku zostawił piętna swej nieograniczonej miłości. Odtąd Franciszek, choć śmiertelnie słaby, z ran żywych krwawiący, niezdolny do kaznodziejstwa i czynnego apostolstwa, działa swą ukrzyżowaną osobą, uduchowioną, promienną świętą. A działa nią z Nieba aż do dnia dzisiejszego.

Czy i ty nie chciałbyć się poddać temu cudownemu działaniu Serafa z Asyżu? Wejdź w promień jego słonecznego wpływu! Szukaj łączności z nim! Módl się do niego nabożnie i często! Naśladuj go wiernie w pokorze, w pokucie, w gorącej miłości bliźniego i Boga! Wciel się jako dziecko jego i do jego Rodziny, a jego duchem odradzaj się!

Ks. T. J.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 20.IX 1937 r. Stanisław Foltyn z Zofią Abramską.

Dnia 25.IX 1937 r. Józef Darski z Janiną Gajęcką.

Dnia 25.IX Jan Kozioł z Zofią Zembala.

Dnia 26 IX 1937 r. Hieronim Michalski z Anną Twardowską.

Dnia 26.IX Stefan Urys z Aleksandrą Dabak.

Dnia 26.IX Władysław Mikulski z Janiną Łasicką.

Rocznice zaślubin:

Dnia 3.X 1937 r. Stanisław Kozieł z Franciszką Chaberską.

Dnia 3.X Włodzimierz Głowa z Krystyną Willner.

Dnia 3.X Stefan Jaworski z Genowefą Stasik.

Dnia 4.X Wincenty Skotnicki z Aleksandrą Królikowską.

Dnia 6.X Aleksander Ciepliński z Zofią Wołoszyn.

Zmarli:

Dnia 18.IX 1937 r. Tomasz Kimel lat 52.

Dnia 20.IX Agnieszka z Klichów Bargieł lat 81.

Dnia 21.IX Józefa z Pacewiczów Antonowicz lat 70.

Rocznice zgonów:

Dnia 3.X 1937 r. Leokadia Muszyńska lat 21.

Dnia 4.X Franciszka Swietlik lat 22.

Dnia 7.X Józef Szota l. 17.

Dnia 8.X Irena Łuczywo lat 28.

Dnia 9.X Bazyli Kiedik lat 67.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Witold Niepokojczycki, k. z Krakowa z Ireną Perzanowską, p. Sobieskiego 8 zap. 3.

Franciszek Szymański, k. z parafii Psary z Leokadią Przybyła, p. Jagielońska 5 zap. 3.

Stefan Głuch, k. Wysoka z Weroniką Sapińską, p. z Pogoni zap. 3.

Stanisław Kobiński, k. Smolna 14 z Marią Chryponów, p. z Czeladzi zap. 2.

Eugeniusz Bętkowski, k. z Pogoni z Marianną Urgacz, p. Piłsudskiego 58 zap. 2.

Czesław Klimczak, k. Wysoka 3 z Zofią Grzywa, p. Sienkiewicza 9 zap. 2.

Stefan Łącki, k. Piłsudskiego 26 z Genowefą Pecold, p. ze Starego Sielca zap. 2.

Bronisław Gosek, k. Dekerta 18 z Marianną Zapart, Dekerta 12 zap. 2.

Stanisław Maj, wd. Daleka 43 z Heleną Bengsz, p. Daleka 54 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Mirosława Maria Nizicka.
Bolesław Kamiński
Janina Stefania Henzel.
Danuta Helena Mazur.
Antoni Stanisław Kotas.
Anna Maria Dudała.
Barbara Regina Dudek.
Danuta Brzeszczak.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98